

Lilu, Za kogo ty mnie masz

Ej dziewczyny, fajne mokasyny ma
Będą piski, bo na imprezę przybył sam
Przewiezie je dużym fiatem tico punto
Mam na paznokciach droższy lakier niż to gówno
I to może imponuje tym lalkom
Że masz z wyższej półki buty i wdzianko
Ale jeśli ma mnie zwabić twój hajs to
Wiedz, że płacę własną kartą
Kiedy wchodzę do klubu krzyczysz: au!ou!
Twoje teksty nie ruszają mnie za bardzo
Jeszcze raz się odezwiesz, będzie sajgon
Nie jestem zabawką
Za kogo ty mnie masz,
Chyba się z lekka pomyliłeś
Jak nie chcesz dostać w twarz
To nie gap się już na mój ..
Za kogo ty mnie masz,
Ej ty to chyba nie ten adres
Cokolwiek chcesz mi dać..
Kiedy wchodzisz do klubu mówią:
Uu, pseudo-play'a wpadł na polowanie znów
Znaleźć chętną pannę tutaj będzie łatwo, ale
Ja nie jestem tą panną
[?] na barze bo mam kaprys
I mam w dupie czy mnie na nim zauważysz
Nie założę dla ciebie krótkiej kiecki weź
Zrobię to dla siebie, wiesz?
Nie chcę być dziewczyną z twojego refrenu
Nie chcę dostać w klipie swoich 4 sekund
Na bibie będę błyszczeć, ty wiesz przecież
Na koncercie nie trzęsę tyłkiem, lecz parkietem
Kiedy patrzę tak na ciebie, z czym do ludzi
Czy w second-handach rzucili skórzane kurtki?
Nic cię nie ośmiesza bardziej niż pozory
Spieprzaj a swój browar do rachunku mi dolicz
Za kogo ty mnie masz,
Chyba się z lekka pomyliłeś
Jak nie chcesz dostać w twarz
To nie gap się już na mój ..
Za kogo ty mnie masz,
Ej ty to chyba nie ten adres
Cokolwiek chcesz mi dać
Stać mnie na własne !